



O CZYM CHCEMY ROZMAWIAĆ Z PREMIEREM I PRZEDSTAWICIELAMI RZĄDU?

DLACZEGO MAMY PROBLEM Z REGULACJĄ INTERNETU?

Internet to przede wszystkim przestrzeń komunikacji międzyludzkiej. Każda ingerencja ze strony państwa w jego działanie wpływa bezpośrednio na nasze życie. Nie oznacza to, że żadna regulacja sieci nie jest dopuszczalna. Powinna ona jednak uwzględniać zarówno społeczny wymiar działania Internetu, jak i uwarunkowania technologiczne. Niestety obowiązujące prawo nie spełnia tych wymagań. Nie pozwala ono wykorzystywać drzemącego w Internecie potencjału oraz nie gwarantuje realizacji praw podstawowych. Co więcej, pojawia się coraz więcej budzących obawy propozycji zmian prawa.

Niestety zmiany te nie są zazwyczaj szerzej konsultowane ze społeczeństwem, a brak przejrzystości procesu stanowienia prawa utrudnia udział w tym procesie również organizacjom pozarządowym i innym podmiotom zainteresowanym proponowanymi zmianami. Owocuje to wprowadzaniem do porządku prawnego niebezpiecznych rozwiązań, w najlepszym wypadku – przy zainteresowaniu mediów i opinii publicznej – nagłym gaszeniem legislacyjnego pożaru.

Problem braku realnych konsultacji społecznych dotyczy wszystkich dziedzin, jednak w przypadku regulacji mających wpływ na Internet i społeczeństwo informacyjne – ze względu na szybko następujące zmiany i wpływ na wiele sfer naszego życia – jest on szczególnie niepokojący. Zarówno systemowych, jak i bardzo konkretnych problemów, które dostrzegamy tej sferze, jest bardzo wiele. W tym momencie zwracamy uwagę przede wszystkim na te, które wydają nam się najważniejsze i najbardziej aktualne.

JAKIE TEMATY ZASŁUGUJĄ NA SZCZEGÓLNA UWAGĘ?

1. Blokowanie stron internetowych

Problem blokowania zaistniał na poważnie w debacie publicznej przy okazji projektu wprowadzenia Rejestru Stron i Usług Niedozwolonych, co zaowocowało pierwszą debatą Premiera ze środowiskami internetowymi. Później temat powrócił wraz z projektem unijnej dyrektywy, zakładającej blokowanie stron z pornografią dziecięcą. Blokowanie to bardzo nieskuteczny i niebezpieczny sposób walki z nielegalnymi treściami w Internecie. Nieskuteczny – bo treści, które chcemy wyeliminować, nie znikają z sieci: są jedynie prowizorycznie maskowane i nadal dostępne, dla wszystkich, którzy chcą do nich dotrzeć. Aby naprawdę zniknęły z sieci, muszą zostać z niego usunięte. Niebezpieczny – ponieważ wymaga wdrożenia infrastruktury monitorującej ruch w sieci, która może stanowić załączek cenzury w Internecie.

2. Regulacja mediów internetowych

Propozycja nowelizacji ustawy medialnej, która wywołała ostatnio spore poruszenie, opierała się na założeniu, że media internetowe można i powinno się uregulować na takich samych zasadach, jak tradycyjne środki masowego przekazu. Tymczasem taka regulacja powinna uwzględniać specyfikę Internetu, który wymyka się ścisłej kontroli administracyjnej. Usługi audiowizualne świadczone w sieci nie powinny podlegać koncesjonowaniu. Próba poddania ich obowiązkowi rejestracyjnemu jest nie tylko skazana na porażkę, ale może również wywołać szereg negatywnych skutków ubocznych (zagrożenie cenzurą, wygenerowanie szarej strefy, zaburzenie wolnej konkurencji). Co więcej, wprowadzenie skutecznego egzekwowania nałożonych w ten sposób obowiązków wdrożenia rozwiązań technologicznych umożliwiających automatyczne monitorowanie tego, co się dzieje w Internecie.

3. Odpowiedzialność pośredników za treść

Obecnie funkcjonujące zasady usuwania sprzecznej z prawem treści z Internetu (sformułowane w Ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną), rodzą wiele problemów praktycznych i prawnych oraz nie stanowią podstawy do skutecznej realizacji praw podstawowych w Internecie. Na pośrednika internetowego przerzucają one ocenę tego, czy dana treść narusza prawa innych osób, co stanowić może realne zagrożenie np. dla wolności słowa. Potrzebne jest zaprojektowanie takiej procedury usuwania treści z Internetu, która jednocześnie działałaby sprawnie i gwarantowała poszanowanie prawa do uczciwego procesu.

4. Reforma praw autorskich

Konieczna jest reforma prawa autorskiego i zasad jego egzekwowania w środowisku cyfrowym. Prawo własności intelektualnej powinno zostać zreformowane tak, aby zapewniało nie tylko ochronę interesów przemysłu rozrywkowego, ale także ochronę

podstawowych praw człowieka i korzystne warunki dla rozwoju kultury oraz innowacyjności, szczególnie w Internecie. Nowe prawo autorskie powinno chronić przed represją obywateli, którzy w niekomercyjnych celach publikują i ściągają multimedia z Internetu. Koncentracja na obecnym – restrykcyjnym – podejściu grozi zupełną niekompatybilnością z potrzebami obywateli oraz ograniczeniem powszechnego dostępu do wiedzy i dóbr kultury.

5. Wykorzystywanie informacji publicznej

Dostęp do informacji z sektora publicznego ma w czasach gospodarki opartej na wiedzy znaczenie szczególne. Uważamy za konieczne wprowadzenie do systemu udostępniania takich informacji w celu ich ponownego wykorzystania takich zmian, które będą zmierzać do zminimalizowania istniejących barier. Zakres prawa do informacji powinien odnosić się do wszystkich dokumentów będących w posiadaniu organów sektora publicznego, a wyłączenia z prawa do informacji powinny być uzasadnione na gruncie Konstytucji RP. Postulujemy również wprowadzenie spójnej polityki w odniesieniu do systemów teleinformatycznych wykorzystywanych przez organy sektora publicznego tak, aby uniknąć możliwości ograniczania prawa do informacji w związku z wykorzystywaniem zamkniętych standardów.

6. Retencja danych telekomunikacyjnych

Retencja danych oznacza obowiązek przechowywania przez operatorów telekomunikacyjnych dziesiątków informacji na temat połączeń telefonicznych i internetowych. Problemy z nią związane mają dwa źródła. Pierwszym jest dyrektywa, która nakłada na państwa członkowskie UE obowiązek zbierania „na wszelki wypadek” danych na temat wszystkich połączeń telekomunikacyjnych. Drugim – jest sposób wdrożenia tej dyrektywy w Polsce, który daje służbom (a także sądom i prokuratorom) właściwie niekontrolowany dostęp do tych wszystkich, przechowywanych aż przez dwa lata, danych. Jak pokazują statystyki Polska jest jednym z europejskich liderów, jeśli chodzi o korzystanie z danych retencyjnych (w 2009 roku – ponad milion, a w 2010 roku – ponad milion trzysta zapytań).

W kilku europejskich krajach (w Niemczech, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech i – ostatnio – w Czechach) przepisy dotyczące retencji zostały uznane za niezgodne z konstytucją. W Polsce w sprawie retencji interweniowała Rzecznik Praw Obywatelskich – Irena Lipowicz, a posłowie SLD złożyli do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o rozpatrzenie zgodności obowiązujących przepisów z Konstytucją. Uważamy, że przepisy dotyczące retencji danych nie spełniają wymogu konieczności w demokratycznym państwie i dlatego jak najszybciej powinny zostać zmienione.

7. Kontrola państwa nad infrastrukturą informatyczną

Zasada pełnej kontroli nad infrastrukturą państwa ma znaczenie zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i efektywności wydatkowania funduszy publicznych. Państwo posiadające pełny zakres dostępu i praw do urządzeń i programów wykorzystywanych przez jego instytucje może operować sprawniej, taniej i przy mniejszym ryzyku. W odwrotnej sytuacji cały szereg informacji (istotnych z punktu widzenia państwa czy bezpośrednio dotyczących obywateli) jest przekazywany podmiotom prywatnym.

8. Edukacja medialna

W działaniach nakierowanych na bezpieczeństwo użytkowników sieci komunikacyjnych działania edukacyjne mają większą skuteczność niż rozwiązania oparte na zakazach i restrykcjach. Kompetencje posługiwania się nowoczesnymi technologiami w krajach rozwiniętych stają się rodzajem alfabetu. Ich brak skazuje na trwałe cyfrowe wykluczenie. Niestety polski system edukacyjny wciąż nie kładzie dostatecznego nacisku na kwestię edukacji medialnej, rozumianej szeroko jako umiejętność wyszukiwania, krytycznej oceny i przetwarzania informacji różnego typu.

9. Net Neutrality

Zagwarantowanie neutralności sieci jest podstawowym wyzwaniem dla przyszłości Internetu. Neutralność sieci oznacza, że w Internecie nikt nie ma prawa arbitralnie decydować o tym, czy dany pakiet przepłynie przez sieć czy nie. Praktyczne wdrożenie zasady neutralności sieci przekłada się na najważniejsze aspekty obiegu informacji w Internecie – wolność słowa, dostęp do wiedzy, czy innowacyjność. Ten fundament funkcjonowania sieci jest zagrożony. Niektórzy operatorzy telekomunikacyjni i dostawcy treści próbują rozwijać modele biznesowe, które zakładają wyższy priorytet w sieci dla generowanej przez nich informacji, co wymaga przejęcia częściowej kontroli nad infrastrukturą Internetu.

CZEGO OCZEKUJEMY OD PREMIERA I STRONY RZĄDOWEJ?

- wyznaczenia terminu przynajmniej pierwszego spotkania roboczego;
- powołania pełnomocnika ds. społeczeństwa informacyjnego oraz wspólnej komisji rządu i ekspertów społecznych do opracowania systemowych rozwiązań;
- jasnych deklaracji dotyczących kluczowych kwestii związanych z kierunkami rozwoju Internetu, przede wszystkim: (nie)dopuszczalności blokowania sieci, retencji danych telekomunikacyjnych, regulacji mediów internetowych.